



Tajemnice Królestwa

Przypowieści o Królestwie

I mówił do nich wiele w podobieństwach. – Mat. 13:3

Wydaje się dziś nieprawdopodobne, że tak niewiele osób rozpoznało obecność króla, gdy ten przechadzał się pomiędzy nimi dwa tysiące lat temu. Nie mniej zaskakująca jest także okoliczność, że „obecność króla” jest rozpoznana jedynie przez nielicznych obserwatorów w obecnych czasach. Uczniowie byli zaskoczeni i ciekawi, dlaczego ich pan nie głosił otwarcie swej nauki na ulicach, gdzie jasne i proste wywody z pewnością zgromadziłyby liczne grono słuchaczy i ludzi chętnych do wsparcia sprawy.

Wbrew takiemu oczekiwaniu, on mówił językiem zawołanym, z ukrytym przesłaniem które jedynie nieliczni byli w stanie zrozumieć, żarliwi chęcią poznania prawdy. Żądania faryzeuszy w zakresie objawienia znaku pozostawały bez odzewu. Ich oczy zamykały się na widok Mesjasza przyodzianego w strój pokornego Nazarejczyka. Oni poszukiwali bowiem innego Mesjasza.

Jeżeli prawdą jest to, co twierdzi wielu, że Ewangelia Mateusza ukazuje Jezusa jako króla, to pokazuje ona również przemożny wpływ księcia tego świata na serca ludzi, stwarzającego w nich stan nieczułości wobec uświęconych głębi najbardziej błogosławionych prawd wypowiedzianych przez usta doskonałego człowieka. Wzajemne oddziaływanie między światłością, a ciemnością stanowi częsty temat przypowieści naszego Pana.

Jezus często przyrównywał swe nauki do przedmiotów i czynności wziętych z codziennego życia: „zwietrzała sól”, „lampa pod korcem”. Zdawał sobie sprawę, że takie przykłady na dłużej pozostaną w pamięci.

Lecz w jego przypowieściach kryło się również coś więcej. Niektóre z nich mogłyby być nazwane „opowieściami o nieoczekiwanym”. Stwierdzenie to jest szczególnie prawdziwe w przypadku przypowieści Mistrza dotyczących Królestwa. W ewangelii znajduje się niemal czterdzieści dwie przypowieści, ilustrujących rozmaite prawdy. Dodatkowo, odszukać w nich można trzydzieści trzy krótkie wypowiedzi i metafory. Z pewnością było ich znacznie więcej. Niektóre ze swych przypowieści Jezus identyfikował z Królestwem. Co takiego jest w nich nieoczekiwanego?

Oczekiwania Żydów w kwestii Królestwa Bożego miały w istocie podstawę w Pismach Hebrajskich.¹ Miało to być ziemskie królestwo, związane z powrotem rozproszonej części narodu, zaznaczone objawieniem się Mesjasza. Wszystko to miało zapewnić dominującą pozycję Izraela, przy równoczesnym służalczym nastawieniu narodów pogańskich, które miały okazać swą uległość wobec narodu wybranego. Koncepcja ta była wyrazem Żydowskiej dumy i chęci zachowania prestiżu. Oczekiwali oni, że Mesjasz szybko i skutecznie rozprawi się z rzymskimi najeźdźcami.

Tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, że ich prawdziwymi ciemiącami były grzech, duma, samolubstwo i ludzkie ego które uniemożliwiało im oddawanie prawdziwej czci Bogu. Jezus przyszedł głosząc Królestwo Niebios. Ewangelista Mateusz w piękny i żywy sposób opisuje Kazanie na Górze, w którym Jezus ogłosił wizję Królestwa, która musiała być dla wielu zaskoczeniem.

Tu właśnie pokazana jest prawdziwa charakterystyka Królestwa, którą lud Boży musi uznać, w przeciwnym razie będzie nadal kontynuował drogę wyznaczoną zachowaniem uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Jego nauczaniu towarzyszyły różnorodne cudowne uzdrowienia, które objawiały jego władzę nad naturą, chorobami, demonami i nad samą śmiercią. Wiele wiarygodnych znaków dowodziło faktu, iż został on posłany przez Boga. Lecz mimo to, lud wahał się. Chociaż słuchacze zwykle wydawali się być poruszeni, ich zapał był krótkotrwały. Widzieli dowody, lecz niewielu wyraziło swą lojalność wobec nowego króla ziemi.

W tym właśnie kontekście, Jezus zaczął nauczać w przypowieściach. Brak reakcji ze strony ludzi objawił tę samą obojętność wobec prawdy, jaką przepowiedział Bóg przez proroka Izajasza (Mat. 13:13-15). Jezus przemawiał w przypowieściach, w języku zrozumiałym dla głodnych i spragnionych, o żarliwych sercach (Łuk. 24:32).

Przypowieści o Królestwie

Przypowieści o Królestwie podzielić można na dwie grupy. Siedem z nich pokazuje kontrast między nieoczekiwanym królestwem zapoczątkowanym przez Jezusa, a charakterystyką ziemskiego królestwa, jakiej oczekiwali Żydzi. Wszystkie siedem znajduje się z 13 rozdziale Ewangelii Mateusza. Dwie z nich znajdują się także w Ewangelii Marka, a trzy w Ewangelii Łukasza.



	Mateusz	Marek Łukasz	
O siewcy	13:3-9, 18-23	4:3	8:5
O pszenicy i kąkolu	13:24-30, 37-43		
O ziarnie gorczycy	13:31,32	4:31	13:19
O kwasie	13:33		13:21
O ukrytym skarbie	13:44		
O perle	13:45,46		
O sieci	13:47-50		

Co było tak nieoczekiwanego w przypowieściach o Królestwie? Dlaczego nazwane są one „tajemnicami” królestwa, a przez to i samego króla? Odpowiedź ma trzy aspekty:

1. Nieoczekiwany sposób nadejścia Mesjasza.
2. Nieoczekiwany charakter królestwa.
3. Nieoczekiwany proces prowadzący do jego pełnego ustanowienia.

Tym samym, tajemnice te były zakryte przed niegodnymi aż do czasów końca, kiedy to ślepotą Izraela zostanie od niego odjęta. Pierwsze siedem przypowieści z 13 rozdziału Ewangelii Mateusza opisuje długi okres rozwoju w ciągu całego wieku, jaki miał poprzedzić drugie przyjście króla ziemi i nadejście jego królestwa. Następnie miało mieć miejsce „żniwo”, określone jako koniec wieku, które miało być przeprowadzone przez obecnego po raz wtóry Pana. Należy zwrócić uwagę, że dwie z wymienionych przypowieści, „Przypowieść o ziarnie gorczycy” i „Przypowieść o kwasie” niekiedy wyrywane są z kontekstu i niewłaściwie interpretowane w kontekście stopniowego procesu rozwoju królestwa w czasie tego wieku. Wynikają z tego różne nieporozumienia, w zakresie natury obiecanego Królestwa i czasu jego rozpoczęcia. Jedne z komentatorów Pisma Świętego uznał ten problem za tak poważny i szeroko rozpowszechniony nawet pomiędzy Protestantami, że poświęcił temu tem-

atowi trzy książki w których używa ponad tysiąca różnorodnych argumentów ze źródeł Chrześcijańskich, starając się obalić ten błędny pogląd.²

Wspomniane przypowieści nie tylko pokazują wydarzenia w tym wieku ale odpowiadają również na szereg ważnych pytań.

1. Dlaczego głoszenie ewangelii przynosi tak różne efekty? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Przypowieści o siewcy.
2. Dlaczego cierpliwość miłujących prawdę świętych sprawdzana jest za pomocą niszczącego wpływu błędu? Przypowieść o pszenicy i kąkolu opisuje nie tylko tendencje zmierzające do apostazji, lecz także raduje serca ludu Pańskiego wizja żniwa.
3. Dlaczego znaczny rozrost Chrześcijaństwa nie jest wykładnikiem prawdziwego rozwoju duchowego? Przypowieść o ziarnie gorczycy pokazuje, że był on wynikiem działania „człowieka” („człowieka grzechu”), a nie Boga (2 Tes. 2:3,4; Obj. 18).
4. Czy z pozoru błahy wpływ fałszywej doktryny i takiegoż ducha może mieć zgubny wpływ na całą grupę?¹ Jezus przestrzegał przed tym w przypowieści o kwasie, zaś historia potwierdza tę zasadę aż do dnia dzisiejszego. „Odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza. Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem”. (1 Kor. 5:6,7). Lekcja ta ma ciąg dalszy w dniu dzisiejszym. „Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście.” (1 Kor. 3:17)

W tym miejscu następuje przerwa i Jezus odsyła lud. Pozostałe przypowieści były przeznaczone tylko dla uszu apostołów, ponieważ zawierały święte prawdy (Mat. 13:16,17).

5. Czy istnieje taka nagroda, że człowiek jest w stanie wszystko sprzedać aby ją uzyskać? To jest zadanie naszego Pana względem tych, których uznał za ukryty skarb na polu. Oddał wszystko co miał aby nabyć to pole wraz z cenną zawartością. Nikt z nas nie jest w stanie ocenić olbrzymiej wartości jaką dla niego stanowimy, którą wyraził w cenie za jaką nas wykupił: „Król pragnie wdzięku twego”. (Ps. 45:12)
6. Czy istnieje perła która nie ma sobie równych na ziemi pod względem wartości i czy są tacy, którzy skorzy są oddać wszystko aby ją pozyskać? „Istnieją rzeczy które powinny czynić nas szczęśliwymi nawet w najmniej



sprzyjających okolicznościach tego życia. Z łaski Bożej znaleźliśmy perłę wielkiej wartości i nie tylko że chętnie zgadzamy się z warunkami na jakich jest nam ona oferowana, lecz z radością poczytujemy sobie wszystko inne za śmiecie i stratę, aby tylko uzyskać jej własność.

Pragniemy uzyskać Chrystusową nagrodę, stać się członkami ciała wielkiego Proroka, Kapłana i Króla, który już wkrótce, jako pozaobrazowy Mojżesz, stanie jako wybawiciel wszystkich miłujących sprawiedliwość z więzów grzechu i Szatana.” □ Reprints, str. 2352

7. Czy istnieje jakieś wyjaśnienie dla zgiełku i wrzawy w dzisiejszym Chrześcijaństwie? Skąd biorą się podziały? Skąd pochodzą rozmaite doświadczenia? Dlaczego występują dyskusje na tematy takie jak: gdzie się znajdujemy? Jakiego jesteśmy ducha? Do kogo należymy? Wyjaśnia nam to przypowieść siódma, o sieci.

Prawdę mówiąc, w Ewangelii Mateusza znajduje się osiem przypowieści. Ostatnia z nich znajduje się w Mat. 13:52: „A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem Królestwa Niebios, podobny jest do gospodarza, który dobywa ze swego skarbcza nowe i stare rzeczy.”

„Słowo Pana jest trafnie porównane do bogatego skarbcza, lub skrzyni klejnotów. Przywilejem Chrześcijanina jest dobywać z tego skarbcza jeden cenny przedmiot za drugim, dla podziwiania i zachęty. Przywilejem i obowiązkiem nauczyciela, porównanego do uczonego w Piśmie, jest wydobywanie tych cennych rzeczy dla budowania stadka Pańskiego, nad którym On sam czuwa. Gdy przyjmujemy do siebie Chrystusa, nie jako zestaw koncepcji o Chrystusie, lecz jako miłującego Zbawiciela, wówczas przyjmujemy całą prawdę. 'Ja jestem prawda'. Skarbiec z drogocennymi kamieniami należy do nas, choć początkowo możemy mieć niewielkie wyobrażenie o jego zawartości. Celem całego życia Chrześcijanina jest zalecenie Apostoła św. Piotra: „Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.” (2 Piotr. 3:18)” □ Reprints, str. 118

Pięć innych przypowieści dotyczących Królestwa znajduje się tylko w Ewangelii Mateusza. Zamiast porównywać oczekiwane i nieoczekiwane elementy charakterystyki Królestwa, owe pięć przypowieści podkreśla zasady, na których opiera się Królestwo. Przypowieściami tymi są:

- Przypowieść o złym złudze
- Przypowieść o robotnikach w winnicy
- Przypowieść o ucztach weselnej
- Przypowieść o dziesięciu pannach
- Przypowieść o talentach

Przypowieść o złym złudze (Mat. 18:23 □ 35)

Jezus posługuje się kontrastem, aby pokazać postawę każdego świętego, który zdając sobie sprawę ze swej zupełnej zależności od Boskiej łaski, wykazuje się podobnie miłosiernym i hojnym duchem wobec swych braci. Takie też będzie we właściwym czasie ziemskie społeczeństwo.

Przypowieść o robotnikach w winnicy (Mat. 20: 1 □ 16)

Przypowieść ta była odpowiedzią Mistrza na pytanie Piotra: „Cóż za to mieć będziemy?” (Mat. 19:27) Bez względu na to, czy zostaliśmy powołani do większej lub mniejszej służby, to zawsze jest ona łaską; żaden prawdziwy święty nie będzie chlubił się, że samodzielnie zapracował na swoją nagrodę. Ci z ludzi, którzy rozpoczną służbę dla Pana w nadchodzącym wieku, przekonają się, jak wielkim przywilejem jest poznać i oczekiwać na Pana będąc wspieranym miłością. Zastosowanie tej przypowieści jest wielką pomocą i zachętą dla świętych żyjących w tej jedenastej godzinie: „W tym krótkim czasie jaki pozostał przed uwielbieniem ostatnich członków ciała chrystusowego □ Kościoła, starajmy się uczynić nasze powołanie i wybór pewnym, a tym samym udowodnić, że nie otrzymaliśmy łaski boskiej na daremno. Jeżeli zawarliśmy przymierze ofiary nawet w tej jedenastej godzinie, to ofiara ta powinna spoczywać na ołtarzu trawiona ogniem żarliwości, pochłaniającym nasz czas, talenty, reputację i wszystko inne w niebiańskiej służbie. Niech płonie ona gwałtownie, aby zapach słodkiego kadzidła wstępował do Boga, aby zostać w pełni przyjętym przez Umiłowanego w tym przyjemnym czasie i stać się częścią chwały, jaka wkrótce nastąpi.” (Reprints, str. 859)

Przypowieść o ucztach weselnej (Mat. 22:2-14)

Przypowieść ta znowu przypomina nam o łasce. Nie wszyscy z tych, którzy są powołani okazują się być wybrani i wierni. Niewielka będzie liczba tych, którzy znajdą bramę lub przejdą przez ucho igielne. Jednakże po wejściu, jakaż wielka ucztą towarzyszyć będzie weselu królewskiego syna! Powinniśmy być wdzięczni, do końca naszej drogi, za szatę w jaką jesteśmy przyodziani. Wystarczy ją tylko odsłonić, aby ukazały się nasze niedoskonałości i słabości. Nie ważmy się także zdejmować tej szaty z innych świętych.

Przypowieść o dziesięciu pannach (Mat. 25:1-13)

„Oto oblubieniec!” Mimo iż od chwili powrotu Oblubieńca minęło już wiele lat, to przypowieść ta nadal ma



wielkie znaczenie dla świętych oczekujących na błogosławiony moment wejścia. Nadzieja odłożona na przyszłość jest szczególnym doświadczeniem obecnego wieku. Jak długo mogą być bowiem powstrzymywane wiatry pustoszące ziemię? Ile czasu musi upłynąć, aż zapieczętowany będzie ostatni święty? Czas jest krótki.

Przypowieść o talentach (Mat. 25:14-30)

Mimo otrzymania i powierzenia tak wielu darów z jego strony – otwarcia uszu na słuchanie jego świętej woli, bezgranicznej łaski zgłębianej przez codzienne doświadczenia – tak naprawdę wierzący tęsknią do jednej tylko rzeczy: słów „Dobrze, sługo wierny” pochodzących z ust Pana. Nie ma wiele czasu, aby uczynić swe powołanie pewnym. Godziny szybko mijają. Ostatnia pros-

ta na bieżni wymaga dania z siebie wszystkiego; nie można pominąć nadarzających się okazji i przywilejów służby lub okazania miłości, której słodki zapach złączy się z aromatem maści z alabastrowego flakonu, tak miłym dla naszego Pana.

To są tajemnice naszego króla i jego królestwa, których drogocenna wartość znana jest tylko jego świętym. Jakże oczekiwanym jest dzień, w którym otworzą się wszystkie uszy na dźwięk radości, gdy tajemnica tego szczęścia stanie się jawna całej jego rodzinie – zarówno tej na ziemi, jak i tej w niebie. „Społeczność z Panem mają ci, którzy się go boją, On też obwieszcza im przymierze swoje.” (Ps. 25:14)

Holiday Donald

¹ „Z ich punktu widzenia, nadejście Mesjasza bez wątplenia było równoznaczne z odnowieniem królestwa Izraela i powrotem – rozproszonych – jako jego pierwszym etapem.” – Edersheim, Życie i Czasy Jezusa Mesjasza, rozdział 6

² George N. H. Peters (1825 – 1909), Królestwo Teokratyczne, trzy tomy, 2000 stron.

³ Kwas – kwaśny zaczyn. Określenie to zawsze używane jest w złym znaczeniu, tak jak pokarm używany jest w pozytywnym. Pan wspomina trzy rodzaje kwasu, a każdy z nich wywoływał złe efekty... „Kobieta w kontekście moralnym lub religijnym” jest powszechnym symbolem zła. Por. Zach. 5:7,8; Obj. 2:20; 17:1-4. – Bullinger, Companion Bible, Komentarz do Mat. 13:33